ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 40 (111) Włocławek, 5 - 11 Października 1947 r. Cena 5 złotych

Zjednoczenie Boże

Nosi w sobie każdy człowiek jedno pragnienie: Jest nim usiłowanie zrozumienia celowości każdego swojego czynu. Tak patrzymy na siebie, pytając się do czego moja praca, czy ofiara zmierza. Takie też wymagania stawiamy innym. Czasem gdy nie umiemy dostrzec tej celowości oburzamy się nawet wołając: po co on to wszystko robi? Przecież to bezcelowe!

Jeśli w życiu by tak powiedzieć czysto świeckim żądamy dokładnego zdawania sobie sprawy z celowości naszego działania, tym bardziej musimy to pytanie stawiać sobie w sprawach duszy.

Mówimy o mszy św. Rozważamy treść introitu na każdą niedzielę. Snujemy myśli na jego tle. Dlaczego to wszystko? Ku czemu to zmierza?

Cel tego jest niejeden.

Przede wszystkim rozważając słowa rozpoczynające niedzielne msze święte wchodzimy w atmosferę życia całego Kościoła. Przecież po całym świecie gdziekolwiek odprawia się niekrwawa ofiara mszy św. te same słowa powtarza kapłan a wraz z nim wierni. Wszędzie więc i pod upalnym słońcem zwrotnikowym i w zimnych okolicach północnych, w zgiełkliwych miastach, czy cichych spokojnych wioskach, we wspaniałych średniowiecznych katedrach, jak i w modrzewiowych kościołkach ta sama modlitwa, ten sam szept. Ta sama myśl. To samo pragnienie. Jak mówi Ewangelia św. o pierwszych chrześcijanach: jedno serce i dusza jedna.

Co za cudowne zjawisko! Choć tyle rozbieżności wśród ludzi, w tę jedną niedzielę miliony katolików tym samym, wspólnym językiem przemawiają do Najlepszego, Ukochanego, Ojca w niebie.

Właśnie nie co innego tylko wspólna msza św. wprowadza nas w atmosferę Bożą. A my nabieramy poczucia katolickiego. Życie najoczywiściej udowadnia, że katolicy uczęszczający sumiennie na niedzielną mszę św. lepiej rozumieją ducha swej wiary. Żyją tym duchem. Nie napróżno powiedział papież Pius X o znaczeniu mszy św. pod tym względem:

„Pierwszym źródłem i to źródłem niezastąpionym prawdziwego ducha chrześcijańskiego jest żywy udział wiernych w przenajświętszej tajemnicy, we wspólnej i uroczystej modlitwie Kościoła — we mszy św.".

Czujemy przez mszę św. tę błogosławioną, nadprzyrodzoną wspólnotę ducha, która sięga głęboko, aż do najtajniejszych i niedostępnych dla ludzi podstaw.

Wspólnota jednak samych myśli pragnień człowiekowi nie wystarcza. On potrzebuje czegoś więcej. Żywej istoty. Ta dopiero nada właściwą siłę, rozpęd, ciepło zasłyszanym myślom. I my to mamy. Ten, który nas jednoczy nazywa się Jezus Chrystus. To nasz pośrednik. Bez Niego rozpadłby się Kościół. Bo przecież nie stoi on na żadnej sile materialnej, na żadnej organizacji wykonującej swą władzę przemocą. Siłą jego, mocą najwyższą, spoidłem jest Jezus Chrystus. On najświętszy Człowiek i Bóg wcielony nadaje naszym wspólnym modłom we mszy św. ciepła pełną jedność nadprzyrodzoną.

A tej jedności tak bardzo człowiekowi potrzeba. Każdemu! Nie trzeba się łudzić. Możemy niejednokrotnie nawet głośno wołać, że wystarczamy sobie samym. Ale w głębi duszy czujemy, że to nieprawda. Że takie gadanie jest dziecięcym wybrykiem.

Msza św. nie tylko to daje. Ona nas zbliża do Pana Jezusa. Przecież On tu jest. Na naszym ołtarzu. O kilka zaledwie kroków. Tak sam powiedział. A słowo jego to więcej niż granit — to wszechmoc. Cóż z tego, że się ukrył. I On też tak właśnie ułożył, że życie jest bezustannym do Boga zdążeniem. Nie możemy swego Celu-Boga całkowicie na ziemi posiąść. Ale Go mamy blisko. Tak mówi nieomylna wiara. I ta bliskość wprowadza do duszy naszej upragnionego gościa — radość. Pomyślmy tylko na chwilę. Jaki ogromny ziąb szedłby do nas i przejmował nas nie do szpiku kości, ale do szpiku duszy, gdyby po naszych kościołach nie było Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa. Gdyby nie było Najśw. Sakramentu! Jakżeby trudno byłoby nam się modlić.

I właśnie ta serdeczna bliskość człowieka z Bogiem-Człowiekiem dokonuje się w czasie mszy św. Czy nie czujecie jak ogromne ciepło napływa do duszy na samą tę myśl i zalewa ją?

Ale i to nie wszystko.

Najwyższym zadaniem człowieka na ziemi jest chwała Boża, uwielbienie swego Stwórcy. Jak dokonać tego zadania? Czy człowiek jest w stanie sam to zrobić?

I tu Jezus przychodzi z pomocą. Sam On, jako ukochany, jedyny Syn Boży, w doskonały sposób wielbi swego niebieskiego Ojca. Na ziemię zstąpił, aby nas dokładnie nauczyć jak należy oddawać chwałę Bogu. Kościołowi zlecić przekazywanie tego wielkiego zadania. A Kościół czyni to przez mszę św. Mając czyste serca jednoczymy się w czasie obrzędów mszalnych z Jezusem Chrystusem. On sam bierze w swe Boskie ręce nasze nieudolne modły i zanosi przed tron Ukochanego Ojca. Wtedy zaś rodzi się w sercu człowie-

RATUJMY CZŁOWIEKA!

„Ratujmy człowieka". Hasło to zawiera w sobie treść głęboką. Straszliwe przejścia wojenne odsłoniły otchłań zbrodni, ku której posunąć się zdolna ludzkość odwracając się od Boga, bogi czyniąc sobie z śmiertelnych ludzi. Człowiek deptany, opluty, mordowany przetapiany na mydło — oto rezultat praktyczny „etyki" bezbożnej. Gdzie zamyka się kościoły, gwałci sumienia, tam wzrastają masy więzień i ciągną się druty obozów koncentracyjnych.

Walka z Bogiem jest jednocześnie walką z człowiekiem i odwrotnie walka z człowiekiem, z jego godnością, jest podniesieniem prawicy przeciw Bogu, który nakazał miłość i szacunek dla człowieka. Ratować człowieka — to przypomnieć mu, że jest dzieckiem bożym, że Bóg sprawiedliwy sądzi go z uczynków jego.

Ratować człowieka — to przypomnieć, że każdy człowiek to mój bliźni, że każdy Polak mój brat, że miłość łączy, a nienawiść dzieli.

Ratować człowieka — to wskazać mu wielkie ideały, „których rdza nie zniszczy", bo sens ich głęboki tkwi w wartościach nadprzyrodzonych, to głosić prawdę o wyższości ducha nad materią.

Ratować człowieka — to zniszczyć barbarzyństwo, kłamstwo, brzydotę moralną — oddając go w służbę Bożą, aby był obrazem i podobieństwem Boga.

---

ka inne uczucie — wielkiej pewności. Nie ma ono nic wspólnego z pychą, bo się nie opiera na naszych mizernych zasługach, ale na łasce i dobroci i miłości samego Jezusa Chrystusa.

Czy nam tej pewności nadprzyrodzonej w życiu nie potrzeba? Życia nie można rozłamywać na dwie połowy: świecką i religijną. To jest jedna całość. I siłę do wykonywania obowiązków życia czerpiemy z łączności z Jezusem Chrystusem. Dlatego ludzie uczęszczający na mszę św. jeśli z niej naprawdę korzystają mają w sobie tyle siły duchowej.

Pomyślcie ile dobra duchowego przynosi z sobą każdorazowe słuchanie mszy św. Przy niej dopiero czujemy się jedną wielką, nadprzyrodzoną rodziną, której głową jest Jezus Chrystus, Boski nasz Zbawca.

X. Dr Mirski.

„Ratujmy człowieka"! — brzmi hasło III Tygodnia Miłosierdzia organizowanego przez Caritas na terenie całej Polski w dniach 5-12 października.

Hasło to kryje w sobie również bogatą treść dla praktycznej pracy miłosierdzia. Chodzi w nim w pierwszym rzędzie o człowieka nieszczęśliwego, dotkniętego kalectwem, chorobą, upośledzeniem i dolegliwościami starości. Sytuacja tych ludzi po ostatniej wojnie pogorszyła się znacznie. Przyczyniło się do tego powszechne zubożenie, na skutek którego ci ludzie stali się ciężarem dla tysięcy rodzin, których niewystarczające zarobki są dziś aż nadto dotkliwe. Zakłady dla starców, kalek, upośledzonych prowadzone przez instytucje kościelne i państwowe tego problemu nie rozwiązują dostatecznie, a ze zgrozą obserwować można obojętność społeczeństwa na tę tak doniosłą sprawę nieszczęśliwego człowieka.

Żywo w pamięci stoją nam straszliwe zbrodnie hitleryzmu, który w stosunku do upośledzonych umysłowo, a w naszym kraju i do niedołężnych starców, zastosował zwykłe morderstwo i piec krematoryjny. Setki tysięcy nieszczęśliwych uznano jako ludzi „szkodliwych" dla społeczeństwa. Wojna pomnożyła rzesze tych ludzi „niepotrzebnych" przez straszliwe przeżycia wojenne i okaleczenia.

Jakże inaczej podchodzi do istot nieszczęśliwych wielka, duchem nadprzyrodzonym przeniknięta mądrość Kościoła. W jej oświetleniu każda dusza ludzka, przez to że jest odblaskiem Boga, posiada nieskończoną wartość, a cierpienie spowodowane wolą Bożą posiada wartość, której zwykłą ziemską miarą obliczyć nie można.

Wyraźny nakaz zawiera w tej sprawie encyklika Piusa XII „O mistycznym ciele Chrystusa": „Wszyscy wierni — głosi Ojciec św. serdeczną otoczą opieką także te członki mistyczne, do których Zbawca nasz szczególną żywił miłość tj. słabych, kaleki i chorych, potrzebujących leków doczesnych i nadprzyrodzonych... i — słusznie apostoł upomina — „Daleko bardziej te członki ciała, które uważamy za mniej szacowne, większym otaczamy szacunkiem".

Kościół, od dwu bez mała tysięcy lat opiekun wszelkiej nędzy i kalectwa, raz jeszcze przemówił tu przez usta Namiestnika Chrystusowego. Głos ten podchwytują katolicy, a jak każdą wielką ideę, która wymaga praktycznego wykonania, podnoszą jako hasło III Tygodnia Miłosierdzia za pośrednictwem tak dziś popularnego Caritas.

„Nie ma ludzi niepotrzebnych"! „Ratujmy człowieka"! głosi hasło, którego ideą przewodnią jest:

— Każdy człowiek ma prawo do poszanowania w nim godności ludzkiej.

— Chrystus Pan ukazuje w całej pełni wartość człowieczeństwa.

— Człowieka nieszczęśliwego, opuszczonego, „niepotrzebnego" — społeczeństwo ma obowiązek otoczyć opieką.

III Tydzień Miłosierdzia sformułował hasło swe w szeregu wskazań, które brzmią: „starca uszanuj", „O chorym pamiętaj", „Niemoralnemu współczuj", „Niewidomego poprowadź", „Kalece usłuż" i „Dziecię nienarodzone ochroń". Każde to wskazanie ma rozpocząć praktyczne dzieło miłosierdzia, które wprowadzone będzie w czyn w najbliższym roku w pracy Diecezjalnego Związku Caritas, w pracy Oddziałów Parafialnych i dzieł miłosierdzia z nimi związanych.

Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego naszej żąda współpracy. Parafialne dzieła miłosierdzia zjednoczone w Caritas wołają o ludzi dobrej woli, którzy przyjdą z ofiarną pracą i ofiarną pomocą. W tygodniu Miłosierdzia sięgnijmy do naszych spiżarni i do naszych kieszeni, aby datkiem przyczynić się do budowy dzieła miłosierdzia. Pamiętajmy jednak, że doraźny datek to zaledwie cząstka drobna tego, co dać możemy potrzebującym bliźnim. Czasy dzisiejsze wymagają zorganizowanego, zawsze czujnego miłosierdzia — a takim miłosierdziem jest Caritas. Stąd też obowiązkiem naszym jest związać się z tą organizacją swą współpracą i pomocą.

Niechaj hasło „Ratujmy człowieka" nie pozostanie frazesem na naszych ustach! *W. G.*

„Przyśpieszona odbudowa kościołów Warszawy staje się jednym z najpilniejszych zadań mojego pasterzowania w powojennej stolicy".

Kardynał August Hlond.

Caritas w służbie bliźniego

Wyniki rocznej pracy Związku i Oddziałów Parafialnych Caritas Diecezji Włocławskiej.

Tydzień Miłosierdzia otwiera pracę w Oddziałach. Powstają nowe Oddziały ożywiają swą działalność, niektóre rozpoczynają pracę po letniej przerwie. Tydzień Miłosierdzia jest wielkim głosem, który przynosi czyny. Zobaczymy, co zrobiliśmy w rocznym okresie pracy w służbie bliźniego. Ten ogólny „rachunek sumienia" niech będzie rachunkiem sumienia każdego Oddziału i wszystkich katolików, którzy powinni odpowiedzieć na pytania: Co zrobiłem dla bliźnich? Czy spełniłem obowiązek czynnej miłości bliźniego?

Tydzień Miłosierdzia 1946 roku przyniósł na rzecz ubogich w diecezji ofiary: 12.266.85 zł. 93.617 kg. żywności.

1. *Organizacja.* Caritas jest zorganizowanym miłosierdziem. Jałmużna dorywcza jest dziś niebezpieczna. Korzystali by z niej często ludzie źli leniwi. Trzeba wiedzieć komu i ile dać. Robi to Caritas.

Ludzie zajęci pracą nie zawsze mają okazję spełnić obowiązki miłosierdzia. Trzeba im dać okazję, trzeba przypomnieć — robi to Caritas. Zachodzą potrzeby tworzenia dzieł miłosierdzia — przedszkola, kuchnie, sierocińce, dożywialnie, świetlice. Trzeba to robić wspólnymi siłami. Robi to Caritas. Powstają Oddziały Parafialne jako konieczność dzisiejszych czasów. Rok temu mieliśmy w diecezji 68 Oddziałów na 248 parafii. W ubiegłym Tygodniu Miłosierdzia powstało 55 nowych Oddziałów. Obecnie mamy już 166 Oddziałów. Członków wspierających we wszystkich Oddziałach jest 12.161. członków czynnych 2.324. członków kierownictw 658. opiekunek 559. Celem zorganizowania Oddziałów Związek przeprowadził 17 kursów okręgowych, w których wzięło udział 1.160 osób. Aby przygotować Oddziałom wiejskim pielęgniarki chorym Związek przeprowadził 2 kursy sanitarne dla 78 osób. Dla wyrobienia pracowni pielęgniarki chorych Związek przeprowadził kurs szkoleniowy dla młodzieży w Kazimierzu Biskupim, kurs pszczelarski dla 14 osób. Powstało 46 sekcji młodzieżowych, którym Związek ofiarował biblioteczki na ogólną liczbę 1.800 tomów za 150.000 zł. 8 Oddziałów przeprowadziło kursy kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego.

2. *Udzielona pomoc.* Dzięki ofiarności społeczeństwa i pomocy amerykańskiej z pomocy Caritas na terenie diecezji skorzystało 95.937 osób. Z pomocy stałej korzysta 20.118 osób, z doraźnej 75.819 osób.

Na pomoc potrzebującym poszły ofiary zbierane przez Oddziały i pomoc amerykańska. Oddziały zebrały u siebie ofiar w gotówce i w naturze na wartość 14.241.184 zł. Związek udzielił pomocy na 3 miliony zł. Od Ofiarodawców z Ameryki (Caritas i Rada Polonii Amerykańskiej) wpłynęło ofiar na wartość 74.430.700 zł. Ogólnie na rzecz bliźnich poszły ofiary na wartość blisko 100 milionów zł.

3. *Pomoc chorym.* Wieś pozbawiona jest opieki lekarskiej — brak szpitala, lekarza, apteki, ubezpieczalni. Przy wielkim braku uświadomienia na wsi choroby są największym nieszczęściem wsi. Caritas pragnie dać pomoc wsi. Leki Amerykańskie Związek przeznacza całkowicie dla wsi. Stworzył 46 punktów sanitarnych. Zorganizował 2 kursy sanitarne dla opiekunek punktów. Rozdzielił do apteczek leki na wartość 3 milionów zł. Zapoczątkował akcję leczenia ziołami, zbieranie i uprawy ziół. Punkty sanitarne udzieliły pomocy 6.200 chorym. Jesienią Związek Caritas będzie organizował dalsze punkty sanitarne. Otrzymany w darze ambulans z rentgenem prześwietlił w 21 parafiach 4.166 osób. Wykrył 299 wypadków czynnej gruźlicy (7.2%) 1.750 objawów wymagających obserwacji (42%). W Oddziałach miejskich Caritas spieszy z pomocą chorym, odwiedza i pielęgnuje.

4. *Pomoc powodzianom.* Wzdłuż Warty zostało dotkniętych 7 miejscowości powodzią. Centrala Caritas, Związek Diecezjalny i Oddziały udzieliły powodzianom pomocy na 520.000 zł. i ok. 3.000 sztuk odzieży. Pomoc w odzieży dla poszkodowanych jeszcze nadchodzi.

5. *Pomoc dziecku.* Hasłem br. jest „Caritas w trosce o dziecko". Caritas specjalną troską otacza w tym roku dziecko.

Przedszkola. Caritas prowadzi na terenie diecezji 31 przedszkoli. Na wezwanie tegorocznego hasła otworzył 14 nowych przedszkoli. Na rzecz przeszkoli wydał Caritas 3.640.000 zł.

Sierocińce. Pod opieką Caritas pozostaje 18 sierocińców, którym Związek udzielił pomocy na sumę 260.000 zł. 3.120 szt. odzieży i obuwia i 4.600 kg. żywności.

Świetlice. Dla dzieci szkoły powszechnej Caritas organizuje świetlice-dożywialnie. W ciepłych i czystych salach dzieci ubogich rodziców odrabiają lekcje, bawią się i otrzymują podwieczorek. Jest to drugi dom dla dzieci, druga szkoła. Wielką tradycją cieszy się świetlica Caritas we Włocławku, gromadząca 200 dzieci zorganizowana w pierwszych tygodniach po wojnie. Ostatnio dzięki wielkim wysiłkom założyciela Ks. dr Wł. Szafrańskiego świetlica otrzymała piękną salę kosztem 750.000 zł. Na dzieci w świetlicach wydano około 2 milionów zł.

Gwiazdka Bożego Narodzenia ucieszyła 5.200 dzieci.

I Komunia św. Oddziały Parafialne zorganizowały śniadania dla 10.500 dzieci rozdzielono 460 ubranek.

Kolonie i półkolonie letnie. Ukoronowaniem wysiłków Caritas były tegoroczne kolonie i półkolonie letnie. Ogromnymi wysiłkami Oddziałów Parafialnych zorganizowano na terenie Diecezji kolonii i półkolonii letnich dla 3.013 dzieci. Ogólne koszty akcji letniej wyniosły 9.019.000 zł. Oddziały Parafialne złożyły na ten cel 2.424.150 zł. Od katolików amerykańskich poszła na kolonie letnie żywność wartości 2.658.850 zł., od władz szkolnych 2.286.000 zł., od Rady Polonii Amerykańskiej 830.000 zł., od Związku Caritas 820.000 zł.

Teatrzyk Kukiełkowy Caritas „Krasnoludek" stworzony przez Związek specjalnie dla hasła tegorocznego ucieszył ok. 15.000 dzieci. Razem z opieki Caritas skorzystało 36.971 dzieci, dla których poszła pomoc wartości 14.748.000 złotych.

Oto jest w skróceniu wynik rocznej pracy Caritas.

Liczba korzystających z pomocy Caritas i cyfry ofiar dają zewnętrzny obraz wysiłków i korzyści. Pomoc poszła na odrodzenie Ojczyzny naszej w zrujnowanym jej organizmie ludzkim. Inne są jeszcze bardzo wielkie wyniki, których nie można, ani zważyć, ani obliczyć na papierze. Jest to siew ewangeliczny czystego ziarna miłości bliźniego, która tak bardzo

(Dokończenie na str. 7-mej)

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 5 października — Dziewiętnasta Niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA

(św. Mateusza, 22, 1—14)

Onego czasu mówił Jezus arcykapłanom i faryzeuszom w przypowieściach, powiadając:

— Podobne jest królestwo niebieskie królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. I posłał sług swoich wzywać zaproszonych na gody. Ale nie chcieli przyjść. Znowu posłał innych sług, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto obiad mój nagotowałem, woły moje i karmne rzeczy są pobite i wszystko gotowe: pójdźcie na gody. A oni zaniedbali i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do pupiectwa swego: a inni pojmali sługi jego i zelżywość im uczyniwszy pobili. A usłyszawszy król, rozgniewał się i posławszy wojsko swe, wytracił onych mężobójców i miasto spalił. Wtedy rzekł służebnikom swoim: Gody wprawdzie są gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni. A przeto idźcie na rozstajne drogi, a kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na gody. I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkich, których znaleźli, złych i dobrych; i napełniły się gody siedzącymi. A wszedł król, aby oglądał siedzących, i zobaczył tam człowieka, nie odzianego szatą godową. I rzekł mu: Przyjacielu! jakoś tu wszedł nie mając szaty godowej? A on zamilknął. Tedy rzekł król sługom: Związawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

5. 10. NIEDZIELA XIX po Ziel. Świąt.
6. 10. PONIEDZIAŁEK. Św. Brunona op.
7. 10. WTOREK. M. B. Różańcowej. św. Marka.
8. 10. ŚRODA. Św. Brygidy kr.
9. 10. CZWARTEK. Św. Dionizego bp.
10. 10. PIĄTEK. Dziękcz. za zwycięstwo pod Chocimem.
11. 10. SOBOTA. Macierzyństwa NMP.

Od niedzieli XVIII po Ziel. Św. aż do I niedzieli Adwentu Kościół trwa w okresie liturgicznej jesieni. Okres ten zapoczątkowują Suchedni jesienne, obchodzone we wrześniu. Od tej pory Kościół coraz częściej przypomina nam w urywkach ewengelicznych, że przyjdzie koniec wszystkich spraw ziemskich i że zjawi się powtórnie Pan. W języku pierwotnego Kościoła nazywa się to przyjście Paruzją. Oczekiwaniu na to przyjście Zbawiciela mają nam towarzyszyć nie tyle uczucia lęku ile tęsknoty za Panem, odrazy do świata, uczucia gorliwości w dobrym i unikanie grzechu. Myśli te nasuwają i pogłębiają trzy główne święta jesieni: Chrystusa-Króla, Wszystkich Świętych i dzień Zaduszny. Zapowiedzią tej Paruzji jest obraz jaki nam przedstawia dzisiejsza Ewangelia św.

Oto we wspaniałej sali tłum zaproszonych przybrany w białe szaty, dary Chrztu św., oczekuje na zjawienie się Króla, który uczyni przegląd swych gości. Ta wyczekiwana Paruzja jest najpiękniejszym obrazem tego okresu.

KALENDARZYK SŁONECZNY.

5.10	Wschód słońca	5.45
	Zachód	17.11
11.10	Wschód słońca	5.54
	Zachód	16.58

Ostatnia kwadra księżyca 7.10 g. 11.29.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Po św. Brygidzie (8.10) babie lato przyjdzie.

Ks. St. Librowski. (27)

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ

(diecezja włocławska)

64. Ksiądz *Franciszek Hofman*, urodził się we wsi Kretki w pow. włocławskim 30 listopada 1880 r. Do szkoły początkowej chodził w Kowalu. Od 1895 do 1902 r. pracował w zawodzie stolarskim. Mimo trudnych warunków materialnych, zapragnął się kształcić. Jako robotnik-ekstern zdawał egzaminy w Płocku i Kaliszu. W r. 1905 przyjęty do seminarium we Włocławku. 22 czerwca 1911 r. wyświęcony na kapłana. Przez okres jednego roku pracował na wikariacie w Tuszynie, przez cztery miesiące w Bogdanowie i przez następnych cztery w Brzeźniu. Skolei w ciągu siedmiu lat pełnił obowiązki wikariusza - administratora przy chorym proboszczu, księdzu Dominiku Fryszkiewiczu w Ciążeniu, będąc równocześnie wikariuszem w Wilczynie. W r. 1919 został proboszczem w Piątku Wielkim. Od r. 1920 pracował w nowopowstałej parafii Brzeziny w dek. południowo-kaliskim i tam położył duże zasługi w zorganizowaniu życia parafialnego. Od r. 1927 studiował teologię moralną na Uniwersytecie Warszawskim. 23-go kwietnia 1936 r. powołany na probostwo w Golinie w celu dokończenia budowy kościoła i plebanii.

Pozbawiony wolności osobistej w dniu 6 października 1941 r. i przewieziony do klasztoru w Lądzie. 30 października przybył do Dachau. Przyjął numer 28032 i zamieszkał na bloku 28. Uznany za niezdolnego do pracy fizycznej, wiosną następnego roku został wciągnięty na listę inwalidzką. Zabrany na śmierć przez zagazowanie 6 maja 1942 r.

65. Ks. *Bolesław Jakóbiak*, przyszedł na świat w Kierzkowie w pow. radomskim 2 października 1910 r. z rodziców Walentego i Walerii z Kurembskich. Z powodu trudnych warunków materialnych do szkoły zaczął uczęszczać dopiero w 11 roku życia, zdając po wstępnym przygotowaniu przez ojca do drugiego oddziału siedmioklasowej szkoły powszechnej im. Jana Długosza w Radomiu. Czwartą klasę skończył w państwowym gimnazjum humanistycznym im. Jana Kochanowskiego w tym mieście. W czerwcu 1928 r. zdał egzamin informacyjny do piątej klasy gimnazjum im. Piusa X we Włocławku, które 28 maja 1932 r. wystawiło mu świadectwo dojrzałości. We wrześniu przyjęty do seminarium duchownego. Był pobożnym i wzorowym alumnem. Pracował gorliwie jako prezes Koła Misyjnego alumnów. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 20-go czerwca 1937 r. 26 czerwca zamianowany wikariuszem w Kowalu. 1 lipca 1939 r. przeniesiony na prefekta szkoły powszechnej nr. 2 i wikariusza pomocniczego w Aleksandrowie Kuj.

Aresztowany 21 października 1939 r. razem z duchowieństwem swego dekanatu, przebywał w odosobnieniu w Aleksandrowie, skąd go 4 listopada przewieziono do Świecia i umieszczono w domu dla obłąkanych. Po dwu dniach odesłany do klasztoru werbistów w Górnej Grupie. 18 listopada 1939 roku wywieziony z innymi do lasu i rozstrzelany.

(D. c. n.)

Caritas w służbie bliźniego

(Początek na str. 3-ciej)

została zapomniana. Caritas jest amboną czynu, jest ukazywaniem w życiu wielkości społecznej prawdy Ewangelii. Siew to wielki, siew wśród chwastów zasianych ręką nienawiści wojennej, siew ciężki dla pracowników Caritas, ale siew konieczny. Każdy z nas niech odpowie na pytanie: Co zrobiłem dla bliźniego w ub. roku? Co zrobił nasz Oddział Parafialny Caritas? Co zrobimy w następnym roku? Co zrobimy dla Chrystusa w bliźnich naszych?

„Bóg stoi za węgłem twej [chaty —
„To bliźni twój, co w nędzy czeka wspomożenia".

Ks. Fr. Cieślak.

Listy do parafian

Wiele rzeczy pięknych, przedziwnych, którymi Bóg otoczył człowieka na ziemi, uchodzi naszej uwagi. Zapatrzeni w nasze człowiecze sprawy i troski; nie spostrzegamy dziwów Bożych w otaczającym nas świecie.

Podobnie i w życiu religijnym, katolickim. Do wielu pięknych rzeczy przyzwyczailiście się i nie zdajecie sobie z nich sprawy. Mówicie często: nasza parafia, nasz kościół parafialny. Cieszycie się, że Wasz kościołek miły, że w nim pięknie i schludnie. Chętnie dajecie składki i ofiary, by podnieść piękno Domu Bożego. Radujecie się z każdej nowej rzeczy, sprawionej dla Waszego parafialnego kościoła.

Prawda, pamiętacie niedawne czasy krwawej okupacji germańskiej. Jaka to żałość niewymowna dławiła serce Wasze, gdyście byli pozbawieni życia parafialnego. W obcych stronach na samą myśl o Waszym kościołku parafialnym łzy same cisnęły się do Waszych oczu.

Wszystko to prawda. Ale powiedzcie mi, czy teraz, gdy znowu jesteście w Waszej parafii, czy zdajecie sobie sprawę jak wielka to i piękna rzecz zawiera się w tych dwuch słowach: nasza parafia.

Patrzcie, jak wspaniały jest kościół katolicki, który ziemię całą obejmuje. Jedna wielka Chrystusowa rodzina. Jeden wspólny Dom Boży. I cząstką tej Chrystusowej rodziny, tego Domu Bożego jest Wasza parafia.

Ona też jest, choć maleńką, ale prawdziwą Chrystusową rodziną. Ojcem w niej najlepszym — to sam Pan Jezus mieszkający w Tabernakulum, a zastępcą widzialnym to Wasz brat starszy, którego też często ojcem nazywacie — Wasz ksiądz proboszcz; a wszyscy w parafii bracia i siostry — dzieci Chrystusowe.

A niech Was nie martwi, że jednak ta rodzina Wasza — parafia jest czymś bardzo małym i słabym w tym ogromnym świecie.

Parafia, rodzina Wasza łączy się w osobie Ks. Biskupa z innymi parafiami i w ten sposób należycie do większej wspólnej rodziny Chrystusowej, jaką jest diecezja. Prawda, jak pięknie i serdecznie odczuwacie tę przynależność podczas odwiedzin Biskupich w Waszej parafii? Ks. Biskup Ojciec wspólny, a wszyscy wierni diecezji dzieci złączone wspólną wiarą i wspólną miłością.

A wszystkie diecezje świata całego w osobach swych Biskupów łączą się w jedną wspólną, powszechną rodzinę Chrystusową z Ojcem św. na czele. A w osobie Ojca św. wszyscy wierni łączą się z Chrystusem Panem, jako Głową i Ojcem niewidzialnym całego Kościoła.

Przedziwna społeczność, cudowne braterstwo, wzruszające dziecięctwo. Od Chrystusa Pana wychodzi w życiu parafialnym i do tegoż Zbawiciela prowadzi poprzez wszystkie zwierzchności w Kościele.

Drodzy parafianie, czy świadomi jesteście, jak wspaniałą i wzniosłą stanowicie rodzinę w Waszej Parafii? X.

Z życia naszej diecezji

SZPETAL GÓRNY.

Budowa naszego kościoła dobiega końca. W niedzielę, dnia 19 października br. J. E. Ordynariusz włocławski Ks. Biskup Radoński dokona konsekracji.

Borykamy się już ostatkiem sił, bo przecież dwa lata trwają zmagania ze zbieraniem potrzebnym na ten cel funduszów, ale kto tylko zobaczy, że jego ofiara nie poszła na marne, podnosi się na duchu. Będzie koniec odbudowie kościoła, chociaż dopiero ścian, gdyż środek jeszcze pusty, ale nie kończy się potrzeba pieniędzy. Dopiero teraz trzeba wypłacić za materiały i majstrom.

Wiele nam w odbudowie pomaga Włocławek, a zwłaszcza mieszkańcy Szpetala Dolnego. W spisie ofiarodawców na odbudowę kościoła widnieje nazwisko naszego Pasterza Ks. Biskupa Radońskiego.

Zrobiliśmy już tyle — zrobimy i resztę przy pomocy Bożej i dobrze nam życzących sąsiadów.

Zapraszamy zatem wszystkich sympatyków, przyjaciół i sąsiadów na tą wielką dla nas uroczystość konsekracji kościoła na niedzielę 19 października br. Wszystkich którzy przybędą na tą uroczystość, a będą w możności, zapraszamy na chrzestnych.

Uważam, że każdy chcący dostąpić zaszczytu chrzestnego kościoła — złoży ofiarę na zapłacenie kosztów odbudowy.

Jeden z Komitetu.

Ratujcie zniszczone kościoły stolicy!

KOMUNIKAT

Dyrekcji Ogólnopolskiej Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej w Poznaniu

W związku z zbliżającą się Ogólnopolską Wystawą Rolniczo-Ogrodniczą w Poznaniu, która otwarta będzie w dniach od 11—26 października 1947 r., Dyrekcja Wystawy komunikuje:

Opłata normalna za wstęp na Wystawę wynosić będzie 110 zł. Członkowie Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji korzystać będą z opłaty zniżkowej w wysokości 70 zł. Cena biletów ulgowych dla uczestników wycieczek oraz dla młodzieży szkolnej i akademickiej wynosić będzie 30 zł. Do ceny każdego biletu doliczona została kwota 10 zł. przeznaczona na odbudowę Ratusza Poznańskiego.

Przyjezdni na Wystawę będą mieli możność ubiegać się o zniżki kolejowe, podobnie jak to miało miejsce podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Za okazaniem biletu kolejowego, stwierdzającego przyjazd do Poznania w okresie Wystawy, udzielane będą w Pawilonie Obsługi Publiczności na terenie Wystawy t. zw. karty uczestnictwa, które upoważnią do nabycia ulgowych biletów kolejowych z 66% zniżką. Z uwagi na poważny kontyngent kart uczestnictwa, jaki przyznany został Dyrekcji Wystawy przez Ministerstwo Komunikacji, należy przypuszczać, iż wszyscy przyjezdni na Wystawę ze zniżek kolejowych będą mogli korzystać. Wszystkim przyjezdnym, a szczególnie wycieczkom zwraca się uwagę na konieczność zamówienia kwater. Zamówienia te, jak również i wszelkie zapytania kierować należy pod adresem: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań, ul. Marszałka Focha 14 tel. 64-49, 77-58, 79-72.

STAROPOLSKIE PRZYSŁOWIA.

Kto na chimerę chory, temu żadne nie pomogą doktory.

Kto ma stodoły, ma myszy, kto ma skarby, to od strachu ledwie dyszy.

Lenia robota, to jak w przetaku woda.

Leń i w niedzielę, pyta o niedzielę.

Leniu! Masz kartofle gotowane! A czy obrane?

Leń mar nie przy robocie, a jak je, to cały w pocie.

Lepiej z mądrym zgubić, jak z głupim znaleźć, albo tanio kupić.

Lepszy grosz na ziemi w potrzebie, jak dukat w niebie.

Lepszy wróbel na ruszcie, niźli kuropatwa w chruście.

Lepsza wielka choroba ciała, niźli duszy mała.

Ludzie podobni trawie, która kwitnąc rano, podcięta, w wieczór obraca się w siano.

Łakomy wszystkiego się tknie, tylko nie pracy.

Łatwiej twarz pomalować, jak ze szpetną duszą się schować.

Musi nie dospać, kto chce chleba dostać.

Z całego świata

* Wielka susza spowodowała ogromne opadnięcie poziomu wody na Dunaju. Miasto Bratysława stoi w obliczu poważnych trudności, jeśli chodzi o zaopatrzenie miasta w wodę, tym więcej, że i studnie niebezpiecznie wysychają. Jeśli obecna susza potrwa jeszcze jakiś czas — stolicy Słowacji grozi katastrofalny brak wody.

* Kongres amerykański będzie prawdopodobnie zwołany na dzień 15 listopada rb. na sesję nadzwyczajną dla omówienia sprawy ewentualnej pomocy amerykańskiej dla Europy.

* Przewodniczący niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej Grotewohl wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność współpracy z Polską. Mówca przestrzegał tych, którzy wywołują psychozę wojenną dążąc do zmiany granic.

* W związku z podpisaniem układu z Rumunią w dniu 17 ub. m. przybył do Warszawy samolotem z Bukaresztu transport złota polskiego wagi netto 2.737 kg. w sztabach wartości ponad 3.000.000 dolarów.

* Czteromotorowy amerykański samolot wojskowy dokonał pierwszego lotu przez Atlantyk bez pilota. Samolot kierowany specjalnym mechanizmem za pomocą fal radiowych, pokonał przestrzeń między Nową Fundlandią a W. Brytanią w 10 godzin i 15 minut. Od chwili startu aż do lądowania na lotnisku nikt nie dotknął przyrządów pokładowych. Znajdujący się w samolocie lotnicy w liczbie 15 byli jedynie obserwatorami.

* W Paryżu wykryto nielegalną drukarnię fałszywych kartek żywnościowych. Ogółem skonfiskowano 12 milionów kartek. Według prowizorycznych obliczeń na skutek fałszerstwa kartek państwowa gospodarka środkami żywnościowymi została poszkodowana na 84.000 ton chleba.

* Radio czechosłowackie i cała prasa czeska donoszą o wybuchu dalszych pożarów leśnych. W okolicy Teplic Sanova wybuchł jeden z najgroźniejszych pożarów. Około 50 tysięcy osób brało udział w akcji ratowniczej. We wszystkich powiatach Czech północnych ogłoszono generalny alarm.

* Według opinii wypowiedzianej przez rzeczoznawców 16 państw niezbędnym warunkiem powodzenia ustalonych przez nich planów gospodarczych jest import węgla z Polski, którą należy uznać obok Stanów Zjednoczonych za największego eksportera węgla.

* Po przejściu huraganu, który w ciągu trzech dni szalał na przestrzeni setek kilometrów na Florydzie, jeden z najbardziej ruchliwych portów Nowy Orlean i pobliskie miasta nadbrzeżne są obecnie prawie opustoszałe. W nadbrzeżnych wioskach rybackich nad Missisipi tysiące ludzi utraciło dach nad głową. Huragan pociągnął za sobą 13 wypadków śmiertelnych, a 500 osób odniosło rany. Łączna wysokość szkód na Florydzie szacowana jest na 20 milionów dolarów.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI -231. Redaktor: ks. dr W. Mirski

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12

Ceny ogłoszeń: ogłoszenie drobne — słowo: handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10

Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: do ogólnej wielkości 50 mm za 1 mm zł 30; 100 mm zł 37.50; 150 mm zł 60; 200 mm zł 90.

Łamowe: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37.50; 200 mm — zł 60

Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 250 zł

Wydawca: Kuria Diecezjalna. F-50290 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 4.